

Syn polskiego chłopaka-aktorem radzieckim

Zespół Państwowego Moskiewskiego Teatru Dramatycznego w czasie występów swoich w Łodzi obchodził niezwykle, świadczący o chlubnej i długiej drodze twórczej, jubileusz 50-lecia pracy scenicznej znanego artysty radzieckiego, Konstantego Bajanowa. Publiczność polska poznała tego świetnego aktora charakterystycznego, podziwiając jego kreacje, zwłaszcza w „Psie ogrodnika” (Leonidas).

Pół wieku pracy scenicznej Bajanowa — to długie i barwne życie twórcze, poświęcone sztuce, korowód lat, wypełnionych spełnianiem zaszczytnej misji „przyjaciela, sługi i nauczyciela ludu”, jak trafnie i pięknie określił Mikołaj Ochłopkow rolę oraz znaczenie aktora teatru radzieckiego.

Konstanty Bajanow należy do starszej generacji aktorskiej, która do skarbcza radzieckiej sztuki teatralnej wniosła najlepsze tradycje chlubnej przeszłości twórczej postępowego teatru rosyjskiego. Przeszło 800 postaci scenicznych, stworzonych na przestrzeni 50 lat pracy aktorskiej — oto wielki dorobek Konstantego Bajanowa.

Przypadek sprawił, że Bajanow obchodził 50-lecie pracy artystycznej w czasie pobytu na gościnnych występach w Polsce, w której się urodził. Bowiem artysta znany szerokim kręgom miłośników teatru radzieckiego pod nazwiskiem Konstantego Bajanowa — to Konstanty Górecki, syn polskiego chłopaka spod Piotrkowa.

50 lat temu przez próg teatru słynnego reżysera i dramaturga, Grzegorza Ge, z biciem serca przystąpił wiejski chłopak — Konstanty Górecki... Uczony przez ojca trudnej sztuki czytania na wycinankach gazet, marzył o teatrze, o sztuce... Trudna i ciernista była droga do teatru, którą odbył młody Górecki nim trafił z zapadłej wsi piotrkowskiej do zespołu Grzegorza Ge. Występował najpierw w jarmarcznych, nędznych teatrzykach, głodował i niedojadał, lecz z uporem syna wsi polskiej, dążył do wytkniętego przez siebie celu: pragnął zostać prawdziwym aktorem. Tak się narodził zasłużony aktor radziecki, Konstanty Bajanow.

— W ciągu półwiekowej pracy w teatrze — opowiada Bajanow, występowałem w 86 miastach Ro-

sji, którą znam wzdłuż i wszerz. Jestem głęboko wzruszony. Istotą padło mi obchodzić pięćdziesięciolecie pracy w teatrze w kraju, skąd pochodzę i gdzie stawiałem pierwsze kroki na prawdziwej scenie, występując w teatrze, kierowanym przez Ge 50 lat temu, znam niemal całą Polskę. Grałem w Łodzi i w Warszawie. Byłem nawet w Katowicach, leżących podówczas poza granicami dawnej Rosji, w zaborze niemieckim”.

Dopiero jednak po Wielkiej Rewolucji Październikowej, gdy powstał wyzwolony teatr radziecki, zostały zrealizowane ideały, do których dążyli postępowi aktorzy rosyjscy, do których również należał i Bajanow-Górecki.

Stanisław Powołocki